

# Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN  
PONIEDZ. 29 SIERPNI 1949 R.  
ROK V NR 237 (1517)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## SIŁY POKOJU ZWYCIĘŻĄ Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie zakończyła obrady

MOSKWA, (PAP). — Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju, która obradowała w Moskwie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia zakończyła swe prace. W sobotę odbyło się końcowe posiedzenie.

Odczytano liczne depeche i listy powitalne od organizacji radzieckich i zagranicznych, poszczególnych obywateli z całego Związku Radzieckiego i osobistości z różnych krajów świata.

Pozdrowienia nadeszły m. in. od Światowej Federacji Związków Zawodowych, przewodniczącej Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenii Cotton, Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej, Stowarzyszenia Postępowych Kobiet USA, Towarzystwa Przyjaźni Ameryka - ZSRR, organizacji społecznych Bułgarii, młodzieży marsylskiej, postępowych organizacji Argentyny, Niemiec, Austrii, Holandii, młodzieży węgierskiej, Komitetu Obróńców Pokoju Demokratycznej Grecji.

Depesze z życzeniami nadesłała też z Polski Centralna Rada Związków Zawodowych.

Na sobotnim posiedzeniu przemawiała jeszcze przedstawicielka Ludowych Węgier dr Magda Joboru, która przekazała serdeczne pozdrowienia węgierskich mas pracujących narodom ZSRR i Generalissimosowi Stalinowi. Jako

ostatnia mówczyni wystąpiła Wanda Wasilewska, wyrażając przekonanie, że zwycięstwo należy być do sił pokoju.

Wybrano jednomyślnie kilkudziesięcioosobowy stały radziecki Komitet Obrony Pokoju, w którego skład weszli wybitni działacze radzieckiego społeczeństwa — uczeni, pisarze, artyści, przedstawiciele klasy robotniczej i chłopstwa.

Uczestnicy konferencji uchwalili tekst oświadczenia do stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i do wszystkich uczestników ruchu obrony pokoju na całym świecie.

Następnie uczestnicy konferencji uchwalili z entuzjazmem list powitalny do Generalissimusa Stalina.

Na tym Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie zakończyła swe prace.

Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w Zielonym Teatrze w Parku Kultury im. Gorkiego wiec z udziałem delegatów i wie lotyśięcznych rzesz ludności. Ołbrzymi teatr obliczony na przeszło 25 tys. miejsc nie mógł po-

mieścić zgromadzonych tłumów. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wyrażającą niezłomną wolę obrony pokoju.



Dzieci z 12 ogródka jordanowskiego w Warszawie defilują na zakończenie kolonii, przebrane za murarzy

## Na groźbę ekskomuniki papieskiej chłopi lubelscy odpowiadają wzmożeniem produkcji rolnej

W niedzielę 28 sierpnia br. odbyły się obrady III-go rozszerzonego plenum Oddz. Woj. ZSch. w Lublinie, poświęcone sprawozdaniu z osiągnięć za pierwsze półrocze 1949 r., ustaleniu wytycznych pracy na dalszy okres oraz zajęciu stanowiska wobec groźby ekskomuniki papieskiej.

Wzięli w nich udział: wiceprezes Zarządu Gł. ZSch. — ob. Piotrowski, przedstawiciel KW PZPR poseł tow. Klecha, który wygłosił referat treści politycznej i 400 delegatów z województwa.

W czasie dyskusji przemawiało kilkudziesięciu uczestników, którzy jednogłośnie potępilli postępowanie papieża, używającego ekskomuniki dla celów politycznych, idących w parze z interesami zachodnich imperialistów.

Konferencję zakończono powzięciem rezolucji, w której czytamy m. in.:

„Plenum wita z radością oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem, oraz Dekret Rządu z dnia 5 sierpnia 1949 r., który gwarantuje wolność wyznania i uczuć religijnych.

Plenum stwierdza, że apel papieża Piusa XII w języku niemieckim do narodu niemieckiego, wyrażający ubolewanie nad nieszczęsnym losem narodu niemieckiego i wskazujący Niemcom drogę do powrotu na nasze Zachodnie Ziemie za Odrą i Nysą, jest jawnym popieraniem rewizjonizmu niemieckiego, pobudzeniem do odwetu oraz wtrącaniem się Watykanu jak również imperialistycznych państw anglosaskich do spraw Narodu Polskiego. Plenum potępia wystąpienia pa-

pieża i reakcyjnej części kleru, która próbuje dokonać podziału na wierzących i niewierzących obywateli. W związku z tym plenum wzywa pracujące chłopstwo woj. lubelskiego do większego skupienia się wokół polityki Rządu Polskiego Ludowej, wzmożenia wysiłku nad zwiększeniem wydajności pracy na każdym odcinku, jako odpowiedzi na wszystkie zakusy imperialistów anglosaskich i wystąpienia Watykanu.

## Tito kroczy drogą zdrady Wypowiedzi działaczy chińskich

PEKIN, (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że szereg chińskich działaczy społecznych wygłosił przez radio przemówienia, solidaryzując się w pełni z ostatnią notą rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego i demaskując zdradziecką politykę klikę Tito.

Wiceprzewodniczący Federacji chińskich związków zawodowych Liu Lingli podkreślił, że Tito kroczy tą samą drogą zdrady co Czang Kai Szek. Stwierdził on, że naród chiński zdaje sobie całkowicie sprawę, że zarówno Tito jak i Czang Kai Szek są wroгами ludu.

Wiceprzewodniczący chińskiego związku literatów Mao Tun

wspólnego z religią, a zarazem wrogich interesom mas pracujących i Narodu Polskiego.

Będziemy rozwijać współpracę z masami, które jest wyrazem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej.

W myśl uchwał II Kongresu wzmocnimy pracę oświadczenia, którą wśród najszerszych rzesz członkowskich, co jest jednym z warunków zwycięstwa socjalizmu.

Wzmocnimy akcję łączności fabryk z wsią, usprawnimy ją i pogłębimy politycznie, koncentrując uwagę na najbardziej zafakowanych terenach, szczególnie tam, gdzie reakcja udaje się jeszcze rozpętywać fanatyzm religijny i fabrykować cyda, przez nadużycie przekonania ludzi wierzących dla swych celów politycznych.

Będziemy pogłębiali w naszych milionowych szeregach związkowych zaufanie do klasy robotniczej, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bojowej awangardy i wiernej, niezłomnej przewodniczki mas pracujących i całego narodu, wiodącej nas ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości — ku Socjalizmowi.

## Chińska Armia Ludowa w ofensywie na Kanton

PEKIN, (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że chińskie wojska ludowe połączyły się z oddziałami partyzanckimi Chin Południowych i wyzwoliły miasto Kiennan na pograniczu prowincji Kiangsi i Kwantung, około 200 km na północny wschód od Kantonu.

## 10 lat temu

28 sierpnia 1939 r. prasa światowa omawiała wywiad Woroszyłowa, który ukazał się na łamach radzieckiego dziennika „Izwiestia”. W wywiadzie tym marsz. Woroszyłow omawiając przyczyny zerwania rokowań radziecko - angielsko - francuskich powiedział m. in.: „ZSRR, nie mając wspólnej granicy z Niemcami, mógł przyjąć z pomocą jedynie wtedy, gdy Polska przepuściłaby wojska radzieckie przez swoje terytorium. Polska zaś nie tylko nie zgodziła się na to ale oświadczyła, że pośrednictwem swego ambasadora, że wojskowa pomoc ZSRR jest jej niepotrzebna”.

W tym samym dniu ambasador angielski w Berlinie, Henderson, został przyjęty przez Hitlera i raz jeszcze namówił go nakłonić, aby zawarł porozumienie z Anglią. „Porozumienie takie — tu naczyli Henderson — dałoby W. Brytanię możliwość wycofania się z gwarancji udzielonych rządowi polskiemu”.

Opinię polską nie powiadomiono jednak o tych rokowaniach. Prasa natomiast szeroko rozpisywała się na temat podniesionego nastroju, w jakim odbyło się podpisanie umowy angielsko-polskiej, za chwytając ten układ, jako gwarancję naszego bezpieczeństwa i pokoju. Niestety już po kilku dniach naród polski mógł się przekonać, że były to tylko puste słowa.

Również tego samego dnia 28 sierpnia — wzmogła się fala mordów, popełnianych przez hitlerowców na działaczach Związku Polskiego w Niemczech. W Tarnowie agenci niemieckiej V kolumny urządzili zamach na dworzec kolejowy. W rejonie Mosty Śląskie rozpoczęła działalność niemiecka banda dywersyjna uzbrojona w broń maszynową.

Samoloty niemieckie przelatywały bezkarnie nad Helem i Redłowem. Banda niemiecka napadła na budynek naszej straży pogranicznej w Falencach. Pod Ostrołęką patrol niemiecki ostrzeliwał strażników polskich.

W Warszawie na apel prezydenta miasta do wszystkich placówek OPL zgłosiło się dziesiątki tysięcy ochotników obojga płci, w olbrzymiej większości robotnicy i ludzie pracy, aby wziąć udział w kopaniu rowów przeciwlunowych. Kopanie rowów odbywało się również w nocy. Ludność, nie mając zaufania do uspakajającego tonu prasy urzędowej, starała się na własną rękę zabezpieczyć przed niebezpieczeństwem spodziewanych nalotów niemieckich.

Na ul. Świętokrzyskiej, gdzie mieścił się sklep z maskami gazowymi, stał od świtu ogonek kilometrowej długości, ludzi, których stać było na nabycie masek gazowych.

# Żniwa już zakończone

## Plony dobre—chleba nie zabraknie

WARSZAWA, (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, mimo niesprzyjającej pogody, co spowodowało opóźnienie i utrudniło sprzęt zbiorów, żniwa zostały już całkowicie zakończone. W czasie żniw zebrano ogółem: pszenicy z 1.450.000 ha, żyta z obszaru 5.025.000 ha, jęczmienia z 1.040.000 ha i owsa z 1.750.000 ha. Rzepak ozimy i jary zebrano z obszaru 333.000 ha.

Tegoroczne żniwa, ze względu na wcześniejszy okres dojrzenia zbóż, przyspieszony długotrwała, słoneczną pogodą w maju, w niektórych okolicach kraju rozpoczęły się wcześniej, niż co roku. Żniwiarze wyszli w pole już w dniu 7 lipca. Jednak od 15 lipca tempo prac żniwnych znacznie zmalało z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Na apel min. Rolnictwa i RR. z pomocą w żniwach pośpieszyli robotnicy fabryk, hut, kopalni węgla, zakładów przemysłowych i młodzież z ZMP, SP i ZHP. W żniwach brali żywy udział członkowie partii politycznych, związków zawodowych, urzędnicy, pracownicy instytucji społecznych, sportowcy, filmowcy oraz wojsko, milicja i inni. Ich praca była głośna i wymownym dowodem na cieszącą się coraz bardziej sojusz robotniczo-chłopski.

Ważną rolę w tegorocznych żniwach odegrało samo przygotowanie do żniw. Na długo przed rozpoczęciem prac w polu zorganizowano komitety żniwne, które ułatwiły wszystkim rolnikom nie posiadającym sprzętu korzystanie w pierwszej kolejności z ośrodków maszynowych oraz umożli-

wiły korzystanie z narzędzi rolniczych i sprzętu w ramach pomocy sąsiedzkiej według ustalonej zapłaty.

Gospodarstwa chłopskie otrzymały pomoc z 2.599 spółdzielczych ośrodków maszynowych oraz 3.187 filii SOM. Ośrodki maszynowe i filie przeznaczyły do dyspozycji chłopów 1.824 traktory, 280 sнопowiazań i 125 żniwiarek traktorowych. Poza tym chłopcy korzystali ze sнопowiazań konnych w ilości 6.124 oraz z 5.000 żniwiarek konnych, dostarczonych również przez ośrodki maszynowe.

Poza wydatną pomoc w żniwach, dużą pomoc okazują ośrodki maszynowe także w omlotach. Do użytku chłopów ośrodki maszynowe oddały 5.194 młocarnie czyścące i 460 czyszczalni. Do napędu tych maszyn, ośrodków maszynowych posiadają 706 motorów spalinowych i 2.933 motory elektryczne.

W tegorocznych żniwach zastosowano w Polsce po raz pierwszy kombajny, nadesłane ze Związku Radzieckiego. Kombajny te otrzymały Państwowe Gospodarstwa Rolne w województwach: lubelskim, wrocławskim, szczecińskim, poznańskim i pomorskim.

Żniwa w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przebiegały b. sprawnie dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu pracy i licznym zobowiązaniom terminowego i sprawnego wykonania prac, które podjęli robotnicy rolni. Również w Państwowych Gospodarstwach Rolnych pomoc, jaką okazali robotnicy, pracownicy umysłowi i młodzież z miast, przyczyniła się do sprawnego przeprowadzenia sprzętu zbóż.

Jak wykazały przeciętne próbné omloty, w gospodarstwach chłopskich z 1 ha pszenicy wymiócono 15 q ziarna, z 1 ha żyta — 14 q, z 1 ha jęczmienia — 13 q. Jeszcze lepsze plony uzyskiwały gospodarstwa chłopskie w woj. pòznamskim, gdzie przeciętne omloty dały z 1 ha 17 q pszenicy, 15 q żyta oraz 20 q jęczmienia.

Przeciętne plony w gospodarstwach państwowych są dużo wyższe. Jak wykazały bowiem próbne omloty w majątkach państwowych, przeciętny plon pszenicy z 1 ha wynosi 18,5 q, żyta 15 q, a jęczmienia 17 do 20 q z 1 ha.

# Z rozkazu niemieckiego wywiadu członkowie grupy »Cecylia« mordowali działaczy ZPP

BYDGOSZCZ (PAP) Na posiedzeniu popołudniowym w piątym dniu rozprawy Sąd wysłuchał zeznań świadka Przewalskiej, b. działaczki Związku Patriotów Polskich i wdowy po zamordowanym prezie ZPP w Wilnie.

Świadek potwierdziła zeznania Michała Korwella, dotyczące stosunku dowództwa AK do członków ZPP na terenie Wileńszczyzny. Powołany dla czynnej walki z okupantem Związek Patriotów Polskich stał się przedmiotem ataków i podstępnych knań dowództwa wileńskiego AK, które usiłowało za wszelką cenę zlikwidować ZPP, posługując się przy tym różnymi metodami. Działaczy ZPP denuncjowano bezpośrednio do gestapo, dekonspirowano ich, umieszczając nazwiska wybitniejszych działaczy lewicowych w prasie podziemnej AK, bądź też po prostu mordowano. Tak np. grupa „Cecylia“ była oddziałem, któremu dowództwo AK zleciło całkowite zlikwidowanie ZPP w Wilnie. Świadek złożyła Sądowi egzemplarz podziemnej gazetki ZPP „Sztandar Wolności“, w którym napiętnowano zbrodniczą działalność dowództwa AK.

Wśród głębokiej ciszy na sali, świadek odczytała długą listę zamordowanych członków ZPP, którzy za-

denuncjowani zostali do gestapo przez różne grupy AK.

Świadek rozpoznaje oskarżonych Milwida i Subortowicza. Oskarżenia przyznają się do udziału w napadzie na mieszkanie Borysewicz, działacza ZPP.

Po zmaltretowaniu Borysewiczów członkowie „Cecylii“ odwieźli ich do gestapo i tam oprawcy hitlerowscy torturowali ich w dalszym ciągu. W czasie „przesłuchania“ w gestapo, zeznania Borysewiczów protokółował oskarżony Subortowicz.

W zeznaniach świadka Henryka Borowskiego, b. członka grupy „Cecylia“ znajduje się szczegółowy opis kontaktów grupy „Cecylia“ z wywiadem niemieckim. Współpracę organizował Mirosław Głębocki (pseud. „Cecylia“), pozostający w stałym kontakcie z mjr. Christiansem, szefem wileńskiego Abwehrstelle. Oddział „Cecylia“ uzbrojony został i wyposażony w dokumenty niemieckie przez Abwehrstelle.

Z rozkazu niemieckiego wywiadu „rozpracowywano“ również ZPP. Na zakończenie zeznań świadek stwierdza, że zamordowanie 3 miesięcznych wsi Rudziński dokonane zostało na rozkaz Abwehrstelle.

Na koniec odczytano zeznania Zygmunta Szedzielarza (pseud. „Łupaszko“). Świadek ten zeznaje, że na terenie Wileńszczyzny stoczył około 7 bitew z partyzantką radziecką. Po wyzwoleniu, wypełniając rozkaz dowództwa AK, przetrwał swą brygadę na teren województwa białostockiego, gdzie oddziały jego dokonały szeregu aktów dywersyjnych, mordując działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy UB i MO. W roku 1946 oddziały „Łupaszki“ podporządkowane zostały Olechnowiczowi.

Po uznaniu za ujawnione zeznań świadków: Kuczyńskiego, Walickiego, Kruka i Stala, przewodniczący ogłosił przerwę w rozprawie do dnia 29 bm.

# Szybsze wykonanie 3-letniego planu oto odpowiedź Pa-Fa-Wagu na groźby Watykanu

WROCLAW (PAP) 4 tysiące robotników i pracowników Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu zgromadzili się w dniu 26 bm. w swojej wielkiej świetlicy, aby dać wyraz stanowisku wobec uchwały Watykanu. W dyskusji zabierało głos kilkudziesięciu robotników, potępiając zdecydowanie uchwałę watykańską.

„Witamy z radością dekret o wolności sumienia i wyznania, który położy kres knowaniom reakcyjnej części kleru — czytamy w uchwalonej przez robotników PaFaWag-u rezolucji. Stwierdzamy, że nie było jeszcze takiego rządu w Polsce, który by w tak pełnej mierze zabezpieczył swobodę wyznania religijnego i poszanowanie sumienia człowieka jak to czyni nasz Rząd Ludowy. Jest rzeczą pewną — czytamy dalej — że wszyscy uczciwi kapłani, którzy będą spełniać swoje powinności religijne w myśl zasad etyki religijnej i poszanowania obowiązujących przepisów prawnych, korzystając będą w pełni z przysługujących im praw.

„Naszą odpowiedzią, odpowiedzią PaFaWag-u na groźby Watykanu — czytamy dalej w uchwalonej wśród Niemilkających owacji rezolucji —

# Naród amerykański domaga się uwolnienia przywódców KP USA

NOWY JORK (PAP). — Przed gmachem sądu, w którym odbywa się proces przywódców partii komunistycznej USA, odbyła się demonstracja. Uczestnicy demonstracji żądali położenia kresu antykomunistycznej komedii sądowej i niezwłocznego uwolnienia trzech przywódców komunistycznych — Winstona, Halla i Greena, którzy na rozkaz sędziego Mediny przebywają wciąż jeszcze w więzieniu.

lucji — jest zwiększenie wydajności pracy, pogłębienie współzawodnictwa i wykonanie do końca października rb. 3-letniego planu produkcji“.

MAREK ADAM JAWORSKI

# W murarskich dłoniach

Zespołom murarskim MADE-JA i SIEMBIDY, które rozpoczęły pracę systemem „dwojkowym“ przy budowie domów robotniczych w Lublinie.

Lublin jakgdyby oddechu nabral,  
wybuchło słońce w czerwonych farbach.

Dla robotników mieszkania rosną;  
jasne, przestrzenne, pachnące wiosną.

Dla robotników uśmiech i zieleń,  
zamiast ciasnoty dusznych suteryn.

W murarskich dłoniach cegły się palą —  
szybciej musimy zbudować Socjalizm.

# Zdrada narodu polskiego, prowokacja i szpiegostwo (Na marginesie procesu grupy »Cecylia«)

Proces bydgoski, gdzie przed wojskowym sądem rejonowym za siedli na ławie oskarżonych członkowie wileńskiego okręgu Armii Krajowej, a później „ośrodka mobilizacyjnego“, jest procesem i charakterystycznym i typowym.

Proces ten jest typowy dlatego, że i Subortowicz i Milwid i Łoziński dla zbrodniczej działalności czerpali wzory i natchnienie z tych samych źródeł, z których wywodzili swój polityczny rodowód przedstawiciele najczarniejszej reakcji polskiej. Takie asy polskiego zaprzaństwa, jak Anders, Bór - Komorowski, Zaremba, czy Mikołajczyk. Źródłem tym była nienawiść do ludu pracującego, do reform społecznych, do Związku Radzieckiego. Proces ten jest charakterystyczny dlatego, że odsłania nie tylko kulisy powiązania dowództwa AK z wywiadem niemieckim, ale pokazuje na konkretnych przykładach drogę, na której kierownictwo AK i Niemcy współpracowali ze sobą bardzo ściśle. Na procesie bydgoskim i w zeznaniach oskarżonych i w postępowaniu dowodowym powtarza się bardzo często wyrażenie „grupa Cecylia“, mylili się jednak ten, koby przypuszczał, że ta dywersyjno-szpiegowska banda, której nazwa pochodziła od kryptonimu jej przywódcy stanowiła jakąś od-

działną, samodzielną grupę grasującą ona przedpolach AK. Banda „Cecylia“, której członkami byli właśnie Subortowicz, Milwid i Łoziński, była zespołem ludzi „wybranych“. W skład jej wchodził kierownicy poszczególnych ugrupowań wileńskiej AK — że dla przykładu wymienimy tu chociażby Głębockiego — szefa kontrwywiadu w sztabie AK, a także oskarżonego w procesie Jerzego Łozińskiego, oficera informacji przy inspektoracie „A“, którego dowódcą był mjr Antoni Olechnowicz.

W okresie, kiedy najlepsi synowie narodu polskiego trwali w nieubłaganej walce z niemieckim okupantem, kiedy za drutami obozów śmierci umierali żołnierze podziemnego ruchu oporu, dywersanci ci na rozkaz komendy okręgu wileńskiego AK i za aprobatą „delegatury rządu“ nawiązały kontakt, a później ściśle współpracowały z Abwehrstelle.

Ludzie ci, wyzbyci wszelkich skrupułów moralnych, odrzucając wszelką więź z cierpiącym i walczącym narodem polskim, poszli na żołąd niemieckiego wywiadu, aby wydać w ręce gestapo polskich działaczy niepodległościowych, informować go o ruchach partyzantów radzieckich, tropić ich i wydawać w ręce gestapo.

Oni to na rozkaz komendy okre-

gu wileńskiego AK i przy pomocy niemieckiej siły zbrojnej dokonywali rewizji, aresztowań, przesłuchań i mordów. Z ich to ręki ginęły tacy płomienni patrioci jak: Jan Przewalski, prezes Związku Patriotów Polskich w Wilnie, Kazimierz Namysłowski, działacz antyfaszystowski, działacz akademicki, którego nazwisko znane było dobrze młodzieży uniwersyteckiej Krakowa, a potem zecer drukarni podziemnej Maria Zeromska, żona Namysłowskiego, Władysław Borysiewicz, działacz lewicy polskiej, młody poeta proletariacki, Teodor Bujnicki oraz dowódca oddziału partyzanckiego im. Adama Mickiewicza, robotnik i bojowiec Aleksander Marzec, zamordowany w bestialski sposób na szosie pod Wilnem.

Zdrada narodu polskiego, prowokacja i szpiegostwo trwają dalej, nawet już po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Oskarżeni w procesie bydgoskim, podobnie jak Doboszyński, liczą na trzecią wojnę, na przywrócenie w kraju władzy bankierów i obszarników. Z rozkazu Głównego Dowództwa AK, z którego ramienia działa na Pomorzu i Wybrzeżu Antoni Olechnowicz wszyscy trzej oskarżeni tworzą grupy dywersyjne i szeroko rozgałęzioną siatkę wywiadowczą.

Kierując się poleceniem gen. Kopańskiego, nasyłają prowokatorów do partii robotniczych, fałszują dokumenty, uchylają się od służby wojskowej i za grube pieniądze, wypłacane w dolarach, przekazują meldunki na ręce generałów reakcji w Londynie i do ośrodków zagranicznego wywiadu.

W obliczu tych faktów widać ile zakłamania było w narzekaniach nieułożonych przywódców AK-owskich o rzekomą niewdzięczność z jaką spotkali się ze strony władz polskich i dowództwa radzieckiego w latach 1944—45. Widać jak bardzo uzasadniona była nieufność do przywódców AK-owskich, szczególnie w czasie toczącej się jeszcze wojny. Fakty jakie ujawnił proces bydgoski i inne procesy, które go poprzedziły nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do postawy i działalności dowództwa AK.

Dowództwo AK, oszukując prostych, ufających mu ludzi, kroczyło po drodze zbrodni, współpracując ręką w rękę z niemieckim okupantem przeciwko narodowi polskiemu, a po wyzwoleniu związało się z ciemnymi siłami reakcji międzynarodowej, wrogami Polski Ludowej.

# Rządom ludowym zawdzięcza pow. kraśnicki potężny rozrost szkolnictwa

Wobec zbliżającego się roku szkolnego warto zrobić przegląd naszego dorobku z ostatnich lat w dziedzinie szkolnictwa.

Oto dane o jego rozwoju w powiecie kraśnickim:

W roku 1939 było tam zatrudnionych 300 nauczycieli w szkołach podstawowych. Wojna poczynała wielkie spustoszenia w ich szeregach, tak że w roku 1944 zdolano zatrudnić zaledwie 180 osób. Dzięki zorganizowaniu kursów przygotowawczych przeszkolono

60 nowych sił. Liczba nauczycieli wzrosła w roku 1949 do 350. Kształcą oni 19.524 dzieci.

W powiecie kraśnickim były przed wojną tylko 2 szkoły średnie ogólnokształcące: w Janowie i w Kraśniku. Dziś młodzież ma możliwość uczenia się w 5 gimnazjach: w Kraśniku, Urzędowie, Zaklikowie i Zakrzówku oraz w gimnazjum handlowym w Kraśniku. Ponadto 5 średnich szkół zawodowych przygotowuje młodzież fachowo w Kraśniku, Janowie, Gościeradowie, Księżmierzynie i Zaklikowie. Skupiają one 1.640 osób młodzieży.

Dorośli uzupełniają swoją wiedzę w Liceum Ogólnokształcącym dla dorosłych PRN.

Niezależnie od szkolnictwa średniego kształci się młodzież wiejska w 5 szkołach rolniczych, z tego w czterech 2-letnich średnich szkołach rolniczych w Wierchowiskach, Moniakach, Struży i Zdziechowicach oraz w Liceum Rachunkowości Rolnej w Olbiciu nie. Szkołę tę ukończyło 489 chłopców i dziewcząt przeważnie dźwigi drobnorolnych chłopów. Najbardziej korzystali ze stypendium powiatowego i gminnych.

Z racjonalną gospodarką wiejską zapoznano się 1.102 chłopców i 551 dziewcząt w 76 szkołach Przynależności Rolniczej. Pracowali oni w 87 zespołach 1, 2 i 3-stopnia nad uprawą roślin pastewnych na pokazowych polkach i w zespołach hodowli kur — zielononózek.

Jak widzimy, na przestrzeni 5 lat rządów Polski Ludowej nastąpił w powiecie kraśnickim potężny rozrost szkolnictwa, świadczący o konsekwentnym dążeniu demokratycznych władz do jak najszerszego upowszechnienia oświaty, jako podstawowej dźwigni postępu.

## Rozbudowa ulic w Dzielnicy Uniwersyteckiej Lublina

Nowocześnie zaplanowane Miasteczko Uniwersyteckie w Lublinie już w najbliższym czasie otrzyma uzbudowanie w sieć wodociągowo-kanalizacyjną, przy czym najbliższe ulice otrzymają dodatkowe przewody. Rozbudowę podlegną następujące ulice: M. Nowotki (dawna Orlicz Dreszera), Czwartaków, Akademicka, M. Fornalskiej (dawna Beliniaków), Wysockiego, Godebskiego, Laniewicza i Bema. Koszta uzbudowania wyniosą łącznie ok. 130 mil. zł. (a)

## Konkurs teletypistów kolejowych zachęcił ich do pracy nad sobą

W dniach 24 i 26 sierpnia odbył się w Lublinie zorganizowany przez Wydz. Elektrotechniczny DOKP konkurs pisania na dalekopisach. Wzięło w nim udział 26 teletypistów na ogólną liczbę 66 zatrudnionych na terenie Dyrekcji Kolei i osiągających wymagane regulaminem minimum pracy.

W konkursie wyróżniono 14 teletypistów. Na czołowe miejsca wysunęli się: ob. Zofia Biłska z Dębłina uzyskując 235 pkt, ob. Stefan Wójcik z Lublina — 227 pkt. i ob. Zenon Marek ze stacji Lublin — 221 pkt.

Wręczenie dyplomów i nagród pieniężnych wyróżnionym odbędzie się w Dyrekcji DOKP we wrześniu br.

Celem konkursu było zachęcenie teletypistów do uzyskania większej sprawności w przesyłaniu telegramów. O celowości stałego szkolenia świadczą wzrost liczby przesyłanych dalekopisem słów z 98.849 w styczniu br. do 868.628 w lipcu.

Obecnie nie ma już prawie żadnych trudności w eksploatacji sieci dalekopisowej.

Dzięki opracowaniu metody nauczania na dalekopisach i dzięki zachęcie w postaci ogłoszenia konkursu osiagnięto takie postępy, jakie mogłyby tylko dać 9-miesięczny kurs związany z poniesieniem kosztów w wys. ok. 8 mil. zł.

## Korespondenci fabryczni donoszą:

### 10 skib zamiast 5 orze „Staliniec” dzięki wynalazkowi Gorajskiego

Kierownik warsztatów TOR w Zamościu, a równocześnie racjonalizator — tow. Tadeusz Gorajski skonstruował własnego pomysłu zaczep do traktora „Staliniec”. Traktor ten normalnie prowadził tylko 1 pług 5-skibowy, a nowoskonstruowany zaczep pozwala na równoczesne prowadzenie 2 pługów 5-skibowych przez jedną maszynę.

Pierwsza próba odbyła się w obecności Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Dąb-Kociola w majątku państwowym Chorobrow. Zaczep okazał się bez zarzutu i majątki PGR zamówiły w warsztatach TOR w Zamościu 20 kompletów takich zaczepów.

Przez zastosowanie tego racjonalizatorskiego wynalazku ilość hektarów zoraných dziennie przez jedną maszynę wzrasta prawie dwukrotnie. Dokładne obliczenia zmniejszenia kosztów orki przy oraniu „Staliniec” z dwoma 5-cioskibowymi pługami są w toku.

Przy wykonaniu zaczepu wyróżnili się kowale ob. Józef Borys i ob. Stanisław Grzyb, którzy według projektu wykonali zaczep tow. Gorajskiego w przeciągu 2 dni.

KF. Nr 59

## Dokąd dziś idziemy?

- TEATRY:**  
 MIEJSKI — godz. 20 „Strzały na ul. Długiej” A. Świrszczyńskiej.  
 MUZYCZNY — nieczynny
- KINA:**  
 APOLLO — „Młoda Gwardia” II (prod. radz.) godz. 15.45, 18 i 20.15  
 BAŁTYK — „Pocalunek na stadionie” (prod. czeška) godz. 16, 18 i 20  
 RIALTO — „Na szlaku morskim” (prod. radz.) godz. 15, 17.30 i 20

## Kurs pielęgnarek PCK w Lublinie

Już we wrześniu br. rozpocznie się nauka w 6-cio miesięcznej szkole młodszych pielęgnarek przy Okręgu PCK w Lublinie. Na ogólną liczbę 120 kandydatek egzaminy wstępne złożyło 46. Kandydatki rekrutują się ze środowiska robotniczego i chłopskiego.

Po skończeniu nauki i praktyki szpitalnej zasila one kadry fachowych pielęgnarek.

## Tydzień Zdrowia 3—9 października br.

W biurze Okręgu PCK w Lublinie odbył się zjazd pełnomocników powiatowych PCK woj. lubelskiego. Zasadniczym tematem obrad zjazdu było zorganizowanie i rozpracowanie programu „Tygodnia Zdrowia”, który odbędzie się od 3—9 października rb. w skali ogólnopolskiej.

„Tydzień Zdrowia” zorganizowany zostanie przy współpracy resortów państwowych i instytucji społecznych. W Lublinie i powiatach zorganizowane zostaną Komitety „Tygodnia”, które będą ściśle współpracować z sobą.

W tym okresie będą urządzone wystawy z zakresu osłabień państwowej i społecznej Służby Zdrowia. Prowadzone będą pogadanki z zakresu higieny i zdrowia matki i

## Więcej robotników rolnych na kierownicze stanowiska w Państwowych Gospodarstwach Rolnych!

W biurze Okręgu PCK w Lublinie odbył się zjazd pełnomocników powiatowych PCK woj. lubelskiego. Zasadniczym tematem obrad zjazdu było zorganizowanie i rozpracowanie programu „Tygodnia Zdrowia”, który odbędzie się od 3—9 października rb. w skali ogólnopolskiej.

„Tydzień Zdrowia” zorganizowany zostanie przy współpracy resortów państwowych i instytucji społecznych. W Lublinie i powiatach zorganizowane zostaną Komitety „Tygodnia”, które będą ściśle współpracować z sobą.

W tym okresie będą urządzone wystawy z zakresu osłabień państwowej i społecznej Służby Zdrowia. Prowadzone będą pogadanki z zakresu higieny i zdrowia matki i

# 10 mil. zł. kredytów państwowych dla Białej Podl., Chełma, Kraśnika Krasnegostawu, Radzyna i Zamościa

Z kredytów przyznanych przez Radę Państwa przeznaczono dla miast prowincjonalnych na Lubelszczyźnie sumę 10 mil. zł, którą rozdzielono pomiędzy poszczególne miasta powiatowe.

Miasto CHEŁM otrzyma 1 mil. zł na ogródek jordanowski, który ma być urządzony w starym parku miejskim. 1 mil. zł przeznaczono dla Zamościa na wybrukowanie i ułożenie chodnika na ul. Krasńskiego i na ukończenie ogródka Jordanowskiego. 1 mil. zł otrzyma KRASNIEK na wybrukowanie i ułożenie chodnika na ul. Urzędowskiej.

4 mil. zł otrzyma KRASNYSTAW na budowę wodociągu i przeprowadzenie kanalizacji. 1,5 mil. zł RADZYN na kapitalny remont jednego z budynków zniszczonych przez wojnę, o 23 łabach mieszkalnych zamieszkałych przez rodziny robotnicze i 1,5 mil. zł BIAŁA PODL. na ułożenie chodników na ulicach w dzielnicy robotniczej.

## Junacy SP z Wierchowisk pomagają w zbiorze chmielu

W Ośrodku Szkoleniowym Dyrekcji Lasów Państw. w Wierchowiskach (gm. Piaski) okoliczni junacy i junaczki „SP” pomagają w zbiorach chmielu. W pierwszym dniu zebrali 49,5 kg owoców chmielu, a w drugim 182 kg. W pracy wyróżniła się jun. Czesława Wandzińska z Wierchowisk, która zorwawszy zamiast 3,5 kg — 12,5 kg. wykonała 350 proc. normy.

Pomoc junaków SP w zrywaniu chmielu ma wielkie znaczenie, gdyż „przestale” owoce tej rośliny tracą na wartości i sprzęt owocu był sprawą bardzo pilną.

Poza tym junacy SP pracują w gminie Piaski przy melioracji i przy budowie Domu Ludowego.

## Co myślę o ekskomunicie i o oświadczeniu Rządu?

Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć w kilku słowach zwiaszcza, że wymaga ono głębokiego przemyślenia i dokładnego zanalizowania wypadków ostatniego 10-ciolecia. Jestem wierzącą i praktykującą katoliczką i nie wolno mi potępiać głowy kościoła, jednak uważam, że papież niesłusznie grozi ekskomuniką nam, ludziom pracy, ludziom wierzącym i przyczyniającym się do odbudowy zniszczonego państwa.

Bardzo często zadaje sobie pytanie dlaczego papież nie użył ekskomunikacji wtedy, kiedy Hitler robił z kościołów magazyny, kiedy Niemcy tworzyli krematoria i obozy dla mordowania bezbronných ludzi. Na pytanie to kiedyś ktoś mi odpowiedział śmiesznym i bezpodstawnym argumentem, że był to czas wojny kiedy nie wolno było rzucać klątwy, że papież nie rzuca klątwy na komunistów, gdyż sam P. Jezus był pierwszym komunistą, który kochał wolność, równość i braterstwo, lecz rzuca klątwę na ludzi bezczeszczących święte miejsca. Nie jest to jednak wystarczającą odpowiedzią.

Niesłuszne też jest twierdzenie, że nasze państwo nie chce porozumienia z Kościołem i że dąży do zniszczenia wiary katolickiej. Przeciwnie państwo odbudowuje kościoły i buduje nowe, a najlepszym dowodem dążenia do porozumienia jest wydany ostatnio dekret o wolności sumienia.

Dobrowolska Bogumiła  
 pracownica Komendy Pow. SP


## Biała współzawodniczy z Włodawą w likwidacji analfabetyzmu

Na konferencji Pow. Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem w Białej przy udziale Gm. Komisji ustalono program prac, związanych z likwidacją analfabetyzmu w powiecie białskim. Problem walki z analfabetyzmem omówił wyznaczony delegat woj. pełnomocnika do tych spraw i podinsp. szkolny ob. Aftyka.

Na wniosek przewodniczącego powzięto na tej konferencji uchwałę wykonania planu w 110 proc. i wezwania do współzawodnictwa powiatu włodawskiego w organizowaniu kursów dla analfabetów. Ponadto zorganizowano współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi gminami i tak gm. Terespol współzawodniczy z Białą, gm. Janów z gm. Bohukały, gm. Zakanale z gm. Holowczyce, gm. Łomazy z gm. Rossosz, gm. Sidorki z gm. Sitnik, gm. Swory z gm. Witulin, gm. Rokitno z gm. Do

bryń, gm. Dubów z gm. Huszcza, gm. Zabłocie z gm. Kodeń, gm. Tucznaz z gm. Piszczac a gm. Kobyłany z gm. Kościeniewice.

W sierpniu będzie w powiecie białskim zorganizowanych 55 kursów dla analfabetów, zaś we wrześniu i październiku po 44.



**NALUBELSKIM  
 WYBRUKOWANIE**

Zauważone—podpatrzone

Stara jest ul. Grodzka. Mówi o tym nie tylko wygląd kamienia, ale świadczą o tym także i zaniedbany stan chodników. Na całej swej długości ulica posiada poważne braki. Stare popękane płyty, wyboje, dołki, dziury i pułapki — czyhają na przechodnia w dzień i w nocy. Najbardziej zrujnowane miejsca znajdują się przed domami Nr 13, 17 i 24.

Choć okupacja skończyła się już 5 lat temu, to w dalszym ciągu jeszcze tu i ówdzie pokutują niemieckie napisy. Oto np. przy ul. Buczka za znajduje się w drewnianym domku warsztat blaszarski, który obok szyldu polskiego posiada widniejący wyraźnie napis w języku niemieckim. Nie posiadamy blaszarza Banaszkę o pietyzm dla pamiątek pobitlerawskich — ale i niedbalstwo musi mieć także swoje granice. (z.)

**„SZTANDAR LUDU”**

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdzielnia 20-51. Konta czekowe PKO Nr 11-445. Warunki psonumerary: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Oddito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.  
 A — 29100

# SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

## Rumun Niculescu pierwszy na mecie w Bydgoszczy

Po jednodniowej przerwie, 74-ch kolarzy wystartowało do V etapu Tour de Pologne na trasie Gdańsk — Bydgoszcz, długości 162 km. Etap ten miał dramatyczny przebieg dla Polaków, którzy na 32-gim km. zainicjowali ucieczkę, lecz po 100-tu km. zostali dogonieni przez koalicję kolarzy zagranicznych.

Start honorowy w Gdyni nastąpił ze Skweru Kościuszki, gdzie w imieniu mieszkańców Wybrzeża pożegnał kolarzy prezydent miasta Gruszczyński. Start lotny odbył się w Gdańsku — Orunii. Wśród startujących zabrakło Pietraszewskiego któremu lekarz zabronił dalszej jazdy.

Pierwszy finisz lotny na 10 km w Pruszczu wygrał Duńczyk Ammentorp, przed Rzeźnikiem. Następnie dwa finisze — w Pszczółkach i w Tczewie, na 22 i 32 km wygrali Polacy: Rzeźnik, przed Ammentorpem i Wrzesiński, przed Plegatem. Po finiszu w Tczewie, 4-ch Polaków: Kapiak, Plegat, Wrzesiński i Rzeźnik oraz Włoch — Zuchelli inicjują ucieczkę i zdobywają wkrótce przewagę 1 km. Na 65-tym km. w Gniewie kolarzy wita aż 6 triumfalnych bram. Czwarty finisz lotny wygrywa tu Wrzesiński, przed Zuchel-lem (Włochy).

W następnej grupie znajdują się Polacy: Sałyga, Wójcik i Nowoczek. Napierała i, jadący z obandażowanym kolanem, Wyglenda znajdują się w końcowych grupach. Tempo wyścigu jest z powodu pagórkowatego terenu i przeciwnego wiatru, słabe. 100 km mijają grupa prowadząca w czasie 3:17:00 godz., a więc z szy-

kością przeciętną 31 km/godz. Granicę województwa gdańskiego i pomorskiego mijają, jako pierwszy, Plegat. Tymczasem druga grupa organizuje pościg za czwórka Polaków, od której w międzyczasie odpadł, wskutek defektu, Zuchelli. W pewnej chwili następuje zderzenie Wrzesińskiego z Rzeźnikiem. Obaj padają na szosę. Wypadek nie pociąga za sobą żadnej kontuzji, lecz Polacy tracą cenny czas i druga grupa dochodzi uciekinierów tuż przed Świeciem. Finisz lotny w Świeciu rozstrzyga na swoją korzyść Duńczyk Ammentorp, przed Rumunem Norhadianem i Włochem Locatelli. Grupę prowadzącą stanowi obecnie 26 zawodników. Na 140-tym km. Wójcik przebija gumę i Kapiak oddaje mu swoje koło. W tym momencie Rumun Niculescu inicjuje ucieczkę, pociągając za sobą Francuzów: Riegera i Alixa, Włochów: Spalazzi i Locatelli, Rumuna Sandru, Duńczykowskiego: Olsena i Ammentorpa oraz Anglika Clarke'a. Grupa ta odrywa się szybko od reszty stawki i zdobywa wkrótce przewagę 3-ch km. Po-

lacy, zmęczeni stukilometrową ucieczką, nie mają sił do podjęcia pogoni. Tymczasem z tyłu przeżywa kryzys najlepszy z Anglików Saunders, który bardzo osłabł tak, że roducy jego Jones i Parker muszą zostać, aby pomóc mu w dalszej jeździe.

Na ulicy Bydgoszczy, wypełnione wielotysięcznym tłumem publiczności, wpada czołówka w niezmiennym składzie. Na stadionie miejskim lider wyścigu — Niculescu jest najszybszy na finiszu i wygrywa etap w czasie 5:29:33, przed Duńczykiem Ammentorpem w tym samym czasie, 3) Olsen (Dania) — 5:29:34, 4) Spalazzi (Włochy) — 5:29:35, 5) Clarke (Anglia) — 5:29:35, 6) Alix (Francja) — 5:29:36, 7) Rieger (Francja) — 5:29:37, 8) Locatelli (Włochy) — 5:29:38, 9) Sandru (Rumunia) — 5:29:40. Z Polaków — Wrzesiński był 10-ty, Nowoczek — 12-ty, Sałyga — 13-ty, Siemiński — 16-ty.

Według nieoficjalnych obliczeń, etap wygrała Rumunia przed Danią i Włochami.

## Gwardia — Związkowiec 7:2 Czarny dzień piłkarzy Związkowca

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane w dniu wczorajszym między tymi zespołami, przyniosło zde-

cydowane z zwycięstwem drużynie Gwardii w wysokim stosunku 7:2 (4:2). Początkowo nie wskazywało na to, że drużyna zwycięską będzie właśnie Gwardia, Związkowiec już w pierwszych minutach gry bezustannie przeprowadza chętnie ataki i w 11 min. gry zdobywa pierwszą bramkę ze strzału Augustowskiego. Wypady napastników Gwardii również nie mogą imponować. Dopiero w 25 min. prze- prowadzają oni błyskawiczny wypad, który dzięki ofiarnej parady Szydłowskiego omal nie kończy się utratą bramki.

W minutę później Związkowiec przeprowadza kontratak z lewej flanki i przez Wrotniaka podwyższa wynik na 2:0. Od tego momentu gra staje się bardziej interesująca. Akcje obydwu drużyn są bardziej przemyślane i tym samym obfitują w obustronne i liczne momenty pod bramkowie. Stopniowo, jak upływa ją minuty gry, napad Gwardii staje się bardziej agresywny i zaczyna poważnie zagrażać bramce przeciwnika. W 31 min. błyskawicznie przeprowadzony wypad gwardzistów po kombinacji Pulikowskiego — Sitarek i ten ostatni z bliskiej odległości strzela pierwszą bramką dla swych barw.



NOWOCZEK  
(Ruch — Katowice)

mistrz Polski górski, uczestnik drużyny narodowej w wyścigu „Dookoła Polski“.

### PRZEWAŻAJĄ GWARDZIŚCI

Począwszy od 31 minuty inicjatywę całkowicie przejmują zawodnicy Gwardii, aby nie oddać jej do końca spotkania. W 5 minut później zdobywają oni wyrównującą bramkę nie bez winy obrońców Związkowca 2:2. Przez następnych kilkanaście minut Gwardia posiada nad przeciwnikiem przynajmniej przewagę i uzyskuje dwie dalsze bramki ze strzału Goldego i Ruszkiewicza.

W drugiej połowie meczu gra staje się bardziej zacięta i zawodnicy często stosują faule, na które sędzia zdecydowanie reaguje. W 8 minucie Pulikowski silnym strzałem podwyższa wynik na 5:2. Mając zdecydowaną przewagę Gwardia uzyskuje jeszcze dalsze dwie bramki ze strzałów Ruszkiewicza i Sitarka — w 16 i 23 min. gry. Poza tym Popławski nie wykorzystał rzutu karnego strzelając obok bramki. Pod koniec spotkania gra staje się nawet zbyt ostra a wynik nie ulega zmianie.

Zawody prowadził red. Wruck — bez zarzutu. Widzów ok. 1500.

## Tytuły mistrzów Lublina zdobywają pływacy Związkowca i Spójni

Wczoraj na pływalni WOKF. przy słonecznej pogodzie odbyły się indywidualne mistrzostwa pływackie Lublina z udziałem przeszło 100 zawodników. Po defiladzie rozpoczęto biegi poszczególnych grup. Tytuły mistrza i wicemistrza na rok 1949 zdobyli:

**25 m st. dowolnym chłopców**  
Rocznik 1940 — 1) Jan Kopeć (Związkowiec) — 43.2, rocznik 1935 — 1) Roman Pela (Spójnia) — 46.0, 2) Tadeusz Wierzbicki (Zw) — 47.2. Rocznik 1936 — 1) Stefan Zieliński (Sp) — 58.4, 2) Wiesław Pawłowski (Sp) — 58.6. Rocznik 1937 — 1) Janusz Banaś (Zw) — 54.2, 2) Mirosław Rudaś (Sp) — 61.0.

**100 m st. grzbietowym chłopców**  
Rocznik 1933 — 1) Jan Królik (Sp) — 2:01.8, 2) Anatol Massalski (Sp) — 2:41.0. Rocznik 1931 — 1) Aleksander Włodarczyk (Zw) — 1:31.6, 2) Jerzy Toczowski (Zw) — 1:53.2.

**200 m st. klasycznym seniorów**  
Rocznik 1930 — 1) Jerzy Rogalski (Zw) — 3:50.3, 2) Leszek Dziekoński (Zw) — 4:10.0.  
Rocznik 1925 — 1) Władysław Przychodni (Sp) — 4:30.2.

**50 m st. dowolnym dziewcząt**  
Rocznik 1936 — 1) Grażyna Suracka (Zw) — 1:01.8, 2) Krystyna Ro-

galska (Zw) — 1:08.0. Rocznik 1935 — 1) Czesława Radał (Zw) — 1:04.0.  
**100 m st. grzbietowym kobiet**  
Rocznik 1923 — 1) Barbara Lutowska (Zw) — 2:15.4, rocznik 1924 — 1) Justyna Wierzbicka (Zw) — 2:18.2. Rocznik 1931 — Barbara Zielińska (Zw) — 2:32.4. Rocznik 1932 — Anna Warda (Ogniwo) — 2:38.2.

**50 m st. dowolnym juniorek**  
1) Barbara Szawłowska (Zw) — 58.0, 2) Aldona Jawłowska (Zw) — 60.8.  
**50 m st. motylkowym**  
Rocznik 1934 — Zbigniew Lachowski (Sp) — 55.0. Rocznik 1931 — Jerzy Toczowski (Zw) — 51.2. Rocznik 1930 — Jerzy Rogalski (Zw) — 52.4.

**50 m st. klasycznym dziewcząt**  
Rocznik 1936 — 1) Krystyna Rogalska (Zw) 1:10.6, 2) Bożena Rusznik (Zw) — 1:17.2.

**400 m st. dowolnym mężczyzn**  
Rocznik 1932 — Tadeusz Sierżpowski (Zw) — 7:00.0. Rocznik 1923 — 1) Mieczysław Michalak (Sp) —

### Lublinianka wygrywa w Szczecinie

W meczu piłkarskim o mistrzostwo II Klasy Państwowej Lublinianka pokonała w Szczecinie Gwardię w stosunku 3:2 (3:0), zdobywając bramki ze strzałów Siudaka, Różyty i Machaja (junior). Dla pokonanych bramki uzyskali: Wielga i Bartczak. Zawodom przyglądało się 5.000 widzów. Sędziował ob. Wielgoński z Gdańska.

### V etap Tour de Pologne

V etap Wyścigu Dookoła Polski na trasie Bydgoszcz — Poznań (160 km) wygrał Palazzi (Włochy) w czasie 5 godz. 4 min. 20 sek. Drugim był Lemaix (Francja), trzecim Niculescu (Rumunia). Polacy zajęli miejsca: 5 — Wójcik, 7 — Wrzesiński, 11 — Kapiak, 20 — Napierała. Drużynowo etap wygrała Rumunia, drugie miejsce zajęła Polska (15 g. 15 m. 18 sek.), trzecie Anglia.

W konkurencji ogólnej po 5 etapach prowadzi Rumunia przed Włochami i Polską.



SALYGA  
członek Drużyny Narodowej na Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Dookoła Polski.

## Sukces pływaków polskich w Bukareszcie

W pierwszym dniu międzypaństwowych zawodów pływackich Polska — Rumunia pływacy polscy wygrali wszystkie konkurencje indywidualne oraz sztafety kobiet 4x100 m. Na 100 m st. mot. Szołtysek pobił rekord polski wynikiem 1:15,6. Drugi rekord polski

pobila sztafeta męska 4x200 m, uzyskując czas 10:04,8. Na 100 m st. grzbiet-kobiet Fijałkowska uzyskała najlepszy wynik po wojnie — 1:31,0.

Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów:

400 m st. dow. — 1) Gremłowski (Polska) 5:15,7; 2) Beretski (Rumunia) 5:18,0 (nowy rekord Rumunii); 3) Boniecki (Polska) 5:25,0; 4) Gospodar (Rumunia) 5:26,4.

100 m st. mor. — 1) Szołtysek (Polska) 1:15,6; 2) Petrichiu (Rumunia) 1:16,5; 3) Cichoński (Polska) 1:18,6; 4) Bagiu (Rumunia) 1:23,5.

100 m st. grzbiet. kobiet — 1) Fijałkowska (Polska) 1:31,0; 2) Zurkówna (Polska) 1:31,4; 3) Theiss (Rumunia) 1:32,4 (nowy rekord Rumunii); Reiser (Rumunia) 1:36,2.

200 m st. klas. kobiet — 1) Dobranowska (Polska) 3:16,2; 2) Proniewiczówna (Polska) 3:16,8; 3) Oros (Rumunia) 3:21,4; 4) Haraszti (Rumunia) 3:29,0.

Sztafeta 4x100 m kobiet — 1) Polska 5:37,7; 2) Rumunia 5:39,0.  
Sztafeta 4x200 m st. dow. męzczyzn: 1) Rumunia — 9:50,0; 2) Polska — 10:04,8.

W meczu piłki wodnej Rumunia pokonała Polskę 8:0.

### Z ostatnich chwil

#### Wyniki wczorajszych rozgrywek piłkarskich

##### I KLASA PAŃSTWOWA

Ruch — Warta 3:0  
Polonia W-wa — Lechia 5:1  
Cracovia — Polonia Byt. 1:0  
ŁKS — AKS 1:1  
Górnik Bytom — Gwardia Wisła 2:0

##### II KLASA PAŃSTWOWA

Grupa Północna  
Garbarnia — Bzura 2:2  
Grupa Południowa  
Baidon — Polonia Przem. 1:1  
Polonia Św. — Tarnovia 1:5



PONIEDZIAŁEK, 29.VIII.1949

WARSZAWA

na fali 395.8 m.

7.00 Wiadomości dziennika porannego, 7.15 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego, 12.00 Wiadomości południowe, 12.20 Audycja dla wsi, 12.50 „Na swojską nutę”, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Audycja ZNP, 14.15 Koncert solistów,

na fali 1339.3 m.

15.30 Audycja dla dzieci, 16.45 Muzyka ludowa, 16.05 „Czworonożni sprzymierzeńcy człowieka”, 16.15 Audycja TPZ, 16.20 Józef Haydn — „kompozytor tygodnia”, 17.00 I Dzień nik popołudniowy, 17.15 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Głos mają kobiety”, 18.15 Muzyka polska, 18.45 Kwadrans piosenek francuskich, 19.00 II Dziennik popołudniowy, 19.15 Audycja dla wojska, 20.00 Wszelchnia radiowa, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść, 22.00 „Na dobra noc”, 22.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Reportaż z „Tour de Pologne”, 23.30 „Pelleas i Melisanda” w muzyce Debussy'ego i Faurego.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja jęz. rosyjskiego, Muzyka.  
20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Przegląd gospodarczy, Muzyka.  
22.00 — 22.30 (na fali 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.